Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

Nr. 2-3 *WYCHODZI CO MIESIĄC* **Rok VI**

Redaktor:
JERZY PRZYŁUSKI

KOMITET REDAKCYJNY:

1. DOMAŃSKI ANTONI, 2. GĘBARSKI BOGDAN, 3. JAKOWICKI IGNACY, 4. KLEMM BOLESŁAW, 5. ŁOMNICKI FRANCISZEK, 6. MŁODZIANOWSKA ZOFJA, 7. PRZYŁUSKI JERZY (REDAKTOR), 8. SIKORSKI WACŁAW, 9. SZKOLNICKI ZENON.

RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA

Warszawa **Luty-Marzec** **Rok 1933**

Nr. 2-3 WARSZAWA, LUTY—MARZEC 1933 Rok VI

A P E L

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

EWOLUCJA POGLĄDÓW

Akcja oszczędnościowa Rządu rozpoczęła się od pamiętnego dla nas wstrzymania z dniem 1 stycznia 1931 r. mianowań. Początkowo krok ten był tłumaczony potrzebą uporządkowania sprawy awansów. Odnośne przepisy, regulujące tę sprawę, miały się ukazać w okresie półrocznym, lecz niestety ani w okresie półrocznym, ani później nie ukazały się, a zahamowanie mianowań nabrało charakteru redukcyjnego i oszczędnościowego, trwającego po dzień dzisiejszy. Za tą pierwszą jaskółką ukazały się inne posunięcia oszczędnościowe w postaci obniżek uposażeń i to tak raptownych i niepomiernie wysokich, jak np. pierwsza 35% obniżka w Warszawie i na kresach, która z miejsca zrujnowała skromny budżet urzędniczy, a nadto poderwała jego kredyt stawiając urzędnika w niezmiernie ciężkiem położeniu. Przy niespodziewanem a tak znacznem umniejszeniu środków utrzymania, urzędnik przestał być wypłacalnym, gdyż wszystkie jego obliczenia zostały nagle przekreślone, a w pierwszym rzędzie możność uiszczania spłat, jakie powstały w odmiennych, korzystniejszych dla niego warunkach. Zobowiązania, które mogły być spłacone w ciągu — dajmy na to — kilku miesięcy, zaciążyły na jego budżecie na przeciąg 2—3 lat, a może i więcej, w zależności od wysokości zadłużenia i jego dalszych możliwości płatniczych.

Świat pracowniczy przyjął obniżki energicznym protestem i organizacje w uzasadnieniu swego stanowiska mocno podkreślały, że ta droga nie prowadzi do celu, lecz przeciwnie przez zmniejszenie siły nabywczej tak poważnego odłamu konsumentów, jakimi są wraz z ich rodzinami pracownicy, nastąpi osłabienie na rynku wewnętrznych i uzyskane na drodze obniżek oszczędności nie dadzą w rezultacie zamierzonego efektu, lecz przeciwnie, wywołają jak najfatalniejsze skutki. Zbędne byłoby przytaczać wszystkie posunięcia i przebieg akcji. Czasy są niezbyt odległe, wszyscy dobrze je pamiętamy, a te rzeczy, jako znane, nie są na tyle ciekawe, ażeby przypominać je, natomiast niezmiernie ciekawy jest fakt przeobrażenia się poglądów czynników decydujących na sprawę oszczędności drogą obniżek uposażeń.

W swoim czasie przechodzono nad naszemi głosami do porządku dziennego i kontynuowano w dalszym ciągu oszczędności, a obniżki były stosowane albo wprost, albo pod najrozmaitszemi formami i pozorami.

Dziś stoimy przed rzeczywistością i widzimy skutki tej polityki. Poprawa gospodarcza wewnętrzna nie nastąpiła, przeciwnie, stan ogólny w ślad za zubożeniem pracowników pogarszał się i doszliśmy do tej granicy, że brnąc dalej po tej drodze nie można, bez narażenia na szwank maszyny państwowej, tudzież dalszego ryzyka pogłębiać i tak już złej konjunktury.

I w tym momencie doszliśmy do przeobrażenia się pojęć.

To, co głosiliśmy dwa lata temu, a co wówczas nie było doceniane, dziś siłą faktów zostało uznane. Czynniki rządzące, ustawodawcze, przemysł, handel — przyjęły nasz punkt widzenia, że dalsze oszczędności na tej drodze, a co za tem idzie i dalsze kurczenie się rynku zbytu byłoby niedorzecznością, pogłębiającą kryzys. I to jest właśnie dla nas najciekawszy moment. Dzisiejsze warunki nauczyły nawet chłopa na wsi, który zawsze niechętnie i bez zrozumienia swego interesu odnosił się do zagadnienia płac urzędniczych, że dobrobyt ogólny musi być oparty o należyty aparat administracyjny. I on dziś to zrozumiał i jest przeciwny dalszemu pauperyzowaniu stanu urzędniczego, zdając sobie dokładnie sprawę, że odbije się to na nim jako producencie.

Kiedy przedłożony został preliminarz budżetowy z dość znacznym deficytem, bo sięgającym nieomal 400 miljonów, zapanowała konsternacja, zaczęły krążyć domysły i plotki na temat dalszych obniżek. Obawy były wprawdzie uzasadnione, lecz czekaliśmy, co powie Rząd, co powie Sejm i czy oczyszczą atmosferę z paniki, jaka ogarniała nietylko świat urzędniczy ale i całe społeczeństwo.

Usłyszeliśmy miarodajne zaprzeczenie niepokojących pogłosek a w ślad za tem Rząd wystąpił ze znanym z prasy planem pokrycia niedoborów budżetowych.

Jesteśmy więc w tej chwili świadkami ewolucji w poglądach czynników miarodajnych na zagadnienie wewnętrznej gospodarki i wkroczenia na odmienną drogę od dotychczasowej, a sądzimy, że właściwszą, bo przekreślającą dotychczasowy system oszczędnościowy.

W tem wszystkiem możemy mieć moralne zadowolenie, że po dwuletnich ciężkich doświadczeniach zwyciężył nasz punkt widzenia, który okazał się trafny a stąd należy wysnuć wniosek, że poważny głos organizacyj urzędniczych zawsze powinien być brany pod uwagę.

O usunięcie krzywdzących przepisów

Można mieć wiele różnych zastrzeżeń co do sposobu wyrównywania deficytu budżetowego, jeżeli chodzi o pociągnięcia oszczędnościowe, odbijające się bezpośrednio na pracownikach państwowych. Jednak niektóre z nich zasługują na szczególniejszą uwagę, gdyż są to oszczędności drobne, których możnaby gdzieindziej poszukać, a jednocześnie bardzo dotkliwe w skutkach dla pracowników i ich rodzin. Do takich należy pomoc lekarska. Mówiąc prawdę, pomoc ta nigdy nie stała nietylko na wysokości zadania, ale poniżej wszelkiej przeciętności. Jeżeli jednak trafiło się na dobrego i sumiennego lekarza, następnie dana była możność otrzymania 50% ulgi przy nabywaniu lekarstw, korzystanie z naświetlań i prześwietlań, to pomoc ta chociaż w pewnym stopniu niosła ulgę chorym i — co bardzo ważne — odciążała pracownika państwowego w jego wydatkach, których często nie mógłby on ponosić. Oczywiście, o ile pomoc urzędowa była niewystarczająca, gdyż lekarze mieli zakaz ordynowania niektórych lekarstw droższych, pracownik z konieczności uciekał się do pomocy prywatnego lekarza, lecz było to w tym czasie, kiedy nie było jeszcze obniżek. Obecnie po przeprowadzeniu wszystkich obniżek mowy niema o tem, pobory nie wystarczają na utrzymanie (pożywienie, odzież, mieszkanie, światło, opał i t. p.), sytuacja jest wprost rozpaczliwa i w tym momencie właśnie odjęto pomoc lekarską, lekarstwa i zabiegi lecznicze. W tym właśnie momencie, kiedy zapanowała bieda, a choroby się lęgną tylko w biedzie, kiedy tę pomoc należało wzmóc, sprowadzono ją do zera. Chory do lekarza pójdzie, lecz receptę jego schowa do kieszeni, nosi ją przy sobie i w ten dziwny sposób przeprowadza kurację, bo nie ma pieniędzy na lekarstwo. Ze względu więc na ciężki stan pracowników, ze względów humanitarnych i w interesie służby leży, ażeby pomoc lekarska była przywrócona chociaż w tym stopniu, jaki istniał do ostatniej zmiany.

* * *

Z inicjatywy Ogólnego Zrzeszenie Związków i Stowarzyszeń, do którego należy nasza Centrala, wdrożona została w Naczelnym Komitecie akcja w sprawach: 1) pomocy lekarskiej, 2) uchylenia ustawy zawieszającej automatyczne przechodzenie do wyższych szczebli, 3) uchylenia noweli emerytalnej z dn. 1.IV.1932 r. i 4) uchylenia nowych przepisów pragmatycznych i dyscyplinarnych. Nadto zgłoszono w Naczelnym Komitecie przez naszą Centralę wnioski o wszczęcie akcji w sprawie mianowania praktykantów, przyznania legitymacyj praktykantom i urzędnikom prowizorycznym oraz zapewnienia im powrotu do służby państwowej po odbyciu służby wojskowej.

Urzędnik sądowy w ujednoliconem ustawodawstwie polskiem

Dzięki długoletnim zabiegom Zarządu Centralnego Związku Urzędników Sądowych Rz. oraz należytemu zrozumieniu przyszłych zadań sekretarza sądowego, okazywanemu przy każdej sposobności przez b. Ministra Sprawiedliwości, Stanisława Cara, uzyskali urzędnicy sądowi w podstawowem prawie o ustroju sądów powszechnych nader ważne postanowienie w art. 265 § 2, zastrzegające, że sekretarze sądowi spełniają sa-

MARJAN LUBICZ.

ZGRZYTY...

.....„Zauważyłem, że w pismach i aktach urzędowych używane są wyrazy i zwroty, będące naleciałością z języków b. państw zaborczych, co nadal, ze ze względu na czystość języka i na powagę władz wymiaru i zarządu sprawiedliwości nie może być cierpiane.

W stosunku do winnych uchybień w tym względzie wyciągnę odpowiednie konsekwencje".

(Wyciąg z okólnika Ministra Sprawiedliwości Nr. 1674/II. A/32 Dz. Urz. Nr. 1/33).

Nie tak to in illo tempore bywało...

Dawniej—o ile przeciwko komuś *zawisła* sprawa, mogłeś zażądać *w kancelarji* sądowej okazania *aktów, przeglądnąć je*, a skoro już zapadł przeciwko tobie należycie *wygotowany* wyrok, miałeś go prawo bez żadnej obawy *zaczepić*.

Teraz inaczej... inaczej... inaczej...

Proszę sobie wyobrazić, co narobił taki jeden okólnik:

— Pytasz, gdzie jest *kancelarja*.

Woźny mierzy cię od stóp do głowy i powiada, że sekretarjat znajduje się tu a tu.

— Znalazłeś sekretarjat, grzecznie pytasz, czy *zawisła* taka a taka sprawa.

Odpowiadają ci brutalnie, że zawisnąć można, ale na szubienicy, lub, w najlepszym razie, na szyi swojej lubej połowicy.

Miła perspektywa, co?

— Żądam *aktów do wglądu*.

Twierdzą, że mogę je obejrzeć albo w teatrze, albo w muzeum, albo w innych wesołych domach, pod żadnym zaś pozorem w sądzie tego czynić nie można.

Chcę *zaczepić* wyrok, pytam więc *mundantki*, czy go *wygotowano* i jaki jest termin do *zaczepiania* wyroków.

Urzędniczka śmieje się i, spuściwszy oczęta, odpowiada skromnie, że... owszem... owszem... o zaczepianiu wie coś niecoś... słyszała, że zaczepiać można, ale niektóre kobiety; co do terminu, to... najlepiej wieczorem... aby tylko nie w sądzie, może... może gdzieś w kinie, na ulicy, za skutki zaczepiania jednak nie ręczy, bo to... częstokroć i oberwać coś można, i nowa sprawa będzie. O zaczepianiu wyroków nic mi powiedzieć nie mogła, gdyż, jak twierdzi, nie jest o tyle edukowana; wie tylko jeszcze to, że w sądzie pralni nie widziała, a zatem, jej zdaniem, wyroki sądowe wygotowaniu nie ulegają.

moistnie niektóre czynności sędziowskie. Przepis ten miał stanowić podstawę dla ustalenia możliwie szerokiego zakresu działania urzędnika sądowego przy układaniu jednolitych ustaw i regulaminów dla sądów całej Rzeczypospolitej w celu odciążenia sędziów i uproszczenia biurowości i administracji sądowej. Po wejściu w życie prawa o ustroju sądów powszechnych należało całą uwagę zwrócić, aby władze ustawodawcze w projektach nowych ustaw polskich odpowiednio potraktowały czynnik sekretarski, określając zadania jego w myśl żądań, przedstawianych w licznych memorjałach, złożonych we władzach centralnych i ogłoszonych w artykułach własnego czasopisma, a zmierzających naogół do rozszerzenia ich samodzielności w czynnościach urzędowych z pozostawieniem sędziom wyłącznie orzecznictwa. Należało oczekiwać, że Komisja Kodyfikacyjna i Departament Ustawodawczy przy Ministerstwie Sprawiedliwości, zmierzając do jak najszybszego wprowadzenia w życie przedewszystkiem ustaw o postępowaniu karnem i cywilnem, pójdą już z samych względów oszczędnościowych dążeniom tym na rękę. Można to było wnioskować z tego, że Ministerstwo Sprawiedliwości samo wystąpiło z inicjatywą wyłonienia z pośród członków Związku Urzędników Sądowych Komisji, mającej przygotować projekty uproszczeń w regulaminie ogólnym i przedstawić własny projekt jeszcze nie opracowanego wtedy regulaminu karnego. W Komisji tej brali udział poza kilku członkami, zamieszkałymi w Warszawie, przedstawiciele z poszczególnych dzielnic i pracowali wspólnie przez okres przeszło 2 tygodni nad wymienionymi projektami oraz odpowiedniemi zmianami w odnośnych ustawach, przyczem uwzględniono w pierwszym rzędzie szersze usamodzielnienie urzędnika sądowego. W roku następnym działa przez mniej więcej taki sam okres czasu taka sama Komisja, mająca podobne zadanie. Ministerstwo Sprawiedliwości wprawdzie subsydjowało delegowanych członków zamiejscowych, przyznając im na ten czas ustawowe djety i koszty podróży, jednakoważ znaczną część wydatków rzeczywistych dla członków zamiejscowych musiały ponosić związki okręgowe, które delegowały członków do Komisji. Obecnie mamy już jednolite prawo o ustroju sądów powszechnych, kodeks karny wraz z postępowaniem karnem, a od 1 stycznia obowiązuje polski kodeks postępowania cywilnego z jednolitem prawem egzekucyjnem i przepisami wykonawczemi.

W czasie, kiedy ujednolicenie ustawodawstwa polskiego obracało się jeszcze w projektach i przedstawiciele Związków Urzędników Sądowych na ziemiach zachodnich czynili w Ministerstwie Sprawiedliwości starania o szersze usamodzielnienie urzędników sądowych na tych terenach, gdzie ustawodawstwo państwa zaborczego oraz szersze wymagania dla służby przygotowawczej urzędników II i III kategorji dało ku temu niezawodną podstawę, pocieszano nas tem, że będzie to uwzględnione stopniowo przy ogłoszeniu jednolitych ustaw polskich.

A jakże wygląda ten urzędnik sądowy, a mianowicie sekretarz sądowy w obecnie już obowiązującem ustawodawstwie polskiem?

Prawo o ustroju sądów powszechnych poświęca wszystkim kategorjom urzędników sądowych włącznie niższych funkcjonarjuszów, łącznie tylko 6 artykułów, ograniczając się wyłącznie do określenia poszczególnych rodzajów urzędników sądowych, przyczem § 2 art. 265 o samoistnych niektórych czynnościach sędziowskich i § 3 o stroju lub odznakach urzędników pozostaje, pomimo upływu 4 lat od dnia wejścia w życie prawa o u. s. p., niewykonany.

Kodeksy postępowania karnego i cywilnego idą widocznie w kierunku przeciwnym i nie wyszczególniają, poza podpisywaniem wezwań, uwierzytelnień, odpisów, żadnych samodzielnych czynności, wykonywanych przez sekretarza sądowego, a nawet protokół o ogłoszeniu powództwa lub innego wniosku w sądzie grodzkim ma podpisywać sędzia i protokólant a klauzulę egzekucyjną udziela wyłącznie sędzia. Regulamin ogólny oraz regulaminy specjalne poruczają kierownikowi sekretarjatu jako najgłówniejsze czynności, prowadzenie wzgl. przestrzeganie prowadzenia ksiąg biurowych, przyjmowanie i przedstawianie wpływów sędziemu, prowadzenie protokółów posiedzeń sądu, czynności, które wykonuje w praktyce samodzielnie rejestrator lub nawet kancelista, natomiast dają szerokie pole sędziemu decernentowi do wykorzystywania sekretarza dla przygotowania dekretów sędziowskich bez ograniczenia. Porównując obecny zakres czynności sekretarza sądowego na ziemiach zachodnich z czynnościami, obowiązującemi przed rozpoczęciem wydawania ustaw polskich, nie mówiąc już o bardzo szerokim zakresie działania sekretarza sądowego w innych państwach zachodnio-europejskich, jak w Anglji i Niemczech, to nie można oprzeć się upokarzającemu uczuciu, iż posuwamy się wstecz i że celowo zamierza się obniżyć poziom sekretarza sądowego, aby ostatecznie ograniczyć stanowisko urzędnicze II kate-

---

Rozkoszne dziewczę, prawda?

Doprowadzony do rozpaczy szukam jeszcze ostatniej deski ratunku i zwracam się do sędziego, pytając: jak *zaczepić* wyrok?

Sędzia dobrodusznie odpowiada: zaczep go pan na haku lub na gwoździu!

Skandal!...

Jak oni się boją konsekwencyj!...

* * *

Ale, ale... niespodzianka!

Wyobraźcie sobie, że z różnych zakątków kraju otrzymałem kilkanaście listów, w których panny Krysie, mile dotknięte publiczną pochwałą w moim ostatnim Zgrzycie (Nr. 1/33) i wszystkie, w przekonaniu, że zwrot tam umieszczony jej wyłącznie dotyczył, przesyłają mi podziękowania za uwiecznienie ich imion w „Apelu“.

Przyrzekają one solennie, że będą odtąd uświadamiały swoje koleżanki o potrzebie i obowiązku interesowania się sprawami zawodowemi.

Szczerze życzę powodzenia.

O, bo to trudna misja!...

W każdym bądź razie „Zgrzyty“ na coś się przydały.

Wiwat!...

gorji w sądownictwie do nikłej ilości lub też całkowicie je usunąć, jak to już dawniej w tym kierunku podnosiły się głosy. Przemawiają za tem zarządzenia władz naczelnych w ostatnich latach od czasu wstrzymania awansów i przyjmowania nowych sił do służby państwowej, kiedy przy opróżnieniu się etatów sekretarskich zezwalano każdorazowo tylko na obsadzenie opróżnionej posady urzędnikiem XII stopnia. Tendencji tej nie powinna zmylić okoliczność, że w nowem prawie egzekucyjnem wyznaczono dla komornika sądowego nadspodziewanie szeroki samodzielny zakres czynności z zaliczeniem stanowisk tych do II kategorji urzędników państwowych, co znajduje swą podstawę w innych okolicznościach.

Podczas, kiedy w latach przed wejściem w życie prawa o u. s. p. tak poszczególne Związki okręgowe, zwłaszcza na ziemiach zachodnich, jakoteż Zarząd Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych walczył z wielkim zapałem i stanowczością o uwzględnienie w jednolitem prawie o ustroju sądów zasady powierzenia sekretarzowi sądowemu pewnego zakresu samoistnych czynności sędziowskich, to po osiągnięciu tego zasadniczego celu, zwłaszcza w czasie kiedy Rząd wszelkiemi siłami dążył do ujednolicenia ustawodawstwa polskiego, zastygł ten zapał w naszych Związkach, nie wyłączając naszej Centrali, w tym kierunku niemal całkowicie tak, że dzisiaj stał się ten dla rozwoju naszych dążeń zawodowych nader ważny przepis art. 265 § 2 prawa o u. s. p. zupełnie martwym przepisem, nie wydając ze siebie żadnych dla nas owoców. Przyczyniła się do tego niezawodnie w znacznym stopniu ta corocznie coraz więcej zaostrzająca się walka o zapewnienie bytu materjalnego, która powodowała w szeregach urzędników apatję i zniechęcenie do dalszej walki, a którą należało właśnie z wytrwałością dalej prowadzić zwłaszcza, że przyznanie tych praw, o które od lat walczymy, nie wymagałoby żadnych nakładów finansowych ze strony Skarbu Państwa, a przeciwnie mogłoby stopniowo przyczynić się nietylko do usprawnienia urzędowania w sądach, lecz także do znaczniejszych oszczędności w etatach sędziowskich. Dalsze umniejszenie zakresu działania sekretarza sądowego mogłoby się ujemnie odbić przy ustalaniu zapowiedzianej nowej tabeli stanowisk i ustawy uposażeniowej, które to szkody nie dałoby się na lata naprawić i obróciłyby w niwecz wszystkie zdobycze, wywalczone w pierwszem dziesięcioleciu sądownictwa polskiego, jak to doznaliśmy już przy zmianie ustawy o państwowej służbie cywilnej, w której skreślono VI stopień dla II kategorji. Ze względu na doniosłość sprawy tej dla naszej przyszłości wzywam wszystkie Związki okręgów apelacyjnych, a przedewszystkiem nasz Centralny Zarząd do podjęcia energicznych i wytrwałych starań w celu jak najszerszego wykorzystania dobrodziejstwa z art. 265 § 2 prawa o ustr. sądów powszechnych dla dobra sądownictwa i podniesienia poziomu urzędnika sądowego.

Mieczysław Wróblewski
Nacz. sekr. Sądu Apel. w Toruniu.

Sekretarjat sądowy jako jednostka pracy

Każda praca, w jakimkolwiek bądź zawodzie, musi być należycie zorganizowaną, t. j. podzieloną na funkcje. Aby szybko i dobrze pracować, musi urzędnik posiadać odpowiednie znajomości fachowe i potrzebną rutynę oraz mieć należyte przybory do pracy. Bardzo ważną rolę odgrywa także swoboda ducha, zamiłowanie do zawodu, pewnego stopnia samodzielność i zabezpieczony byt materjalny.

To też słusznie w krajach o wysokiej kulturze zrozumiano już dawno zalety podziału pracy. U nas na tem polu zdziałano już bardzo wiele, ale, niestety, dużo mamy jeszcze do zrobienia, zwłaszcza w naszym sekretarjacie sądowym. Praca nasza jest mało zorganizowana, przybory pomocnicze, jak telefony, maszyny do pisania i t. d. nie są dostosowane do postępu czasu. Żalić by nam się należało na nasze ciemne, ciasne, rzadko kiedy gruntownie czyszczone biura sekretarjatów. Nie mamy często nawet najpotrzebniejszych rekwizytów pracy, papieru, piór, bibuły i atramentu. Ludność i obecne życie gospodarcze powodują zwiększenie się agend sądowych. W sekretarjacie sądowym natomiast ubywa coraz więcej zdolnych i chętnych do pracy urzędników. Dziesiątkują się nasze szeregi — a wzrasta praca wskutek panującego kryzysu gospodarczego. Urzędnicy sądowi przeżywają dziś czasy, których nasi poprzednicy wcale nie znali! Gnębi nas dziś nawał pracy i zachwiany byt moralny i materjalny. Nie mamy nawet siły głośno narzekać na nasz los. Z każdym dniem, miast tego cichego spokoju, o którym marzymy, rośnie w nas bunt i żal. Każda redukcja naszych skromnych poborów ostremi zębami rwie nasze serca. Jesteśmy pogrążeni w zupełnej apatji, zamiast szukać nowych dróg do poprawy naszych stosunków służbowych.

Tę naszą apatję powodują troski o własną egzystencję i zaspokojenie własnych potrzeb powszedniego życia, które są tak mnogie i tak rozliczne, iż nikomu nie chce się zastanowić a tem mniej występować z jakąś inicjatywą dla położenia kresu temu, co przy bliższem, krytyczniejszem zastanowieniu wyda nam się niewątpliwie nielogicznem.

Jeżeli Państwo nasze boryka się z rozszalałym kryzysem światowym i nie może chwilowo przyjść nam z pomocą materjalną, to przynajmniej należałoby położyć kres nawałowi pracy w sądach który niemniej kruszy nasze zdrowie i zapał do pracy. Urzędnicy sądowi są przeciążeni do ostateczności pracą i więcej już nie można ich obarczać pracą, gdyż może to przynieść wprost nieobliczalne szkody dla wymiaru sprawiedliwości! Sekretarjaty nasze są tak słabo obsadzone, że przeważnie cały personel silnego sekretarjatu składa się z jednego urzędnika, który musi być kierownikiem sekretarjatu, rejestratorem i siłą pisarską. Sekretarjat bowiem powinien się składać z jednego kierownika, rejestratora i siły pisarskiej, którym powinno być wymierzone minimum i maksimum pracy. Tylko taka obsada i taki przydział pracy może zmienić naszą dolę! Czyż urzędnik może wydajnie pracować, jeżeli jest kie-

rownikiem sekretarjatu, bez jakiejkolwiek pomocy przy wpływie do 5000 spraw? Zdaje się, że nie!

Praca taka nie będzie nigdy dokładną i płodną. Urzędnik będący w jednej osobie kierownikiem, rejestratorem i siłą pisarską, traci dużo czasu i energji na odrywanie się od jednej pracy do drugiej. Tylko dzięki swej dotychczasowej wielkiej sumienności i gorliwości potrafili urzędnicy ci opanować piętrzące się trudności w pracy, chociaż nieraz przesadna gorliwość służbowa w urzędowaniu w stosunku do stron prowadzi do biurokratyzmu, w stosunku do przełożonych zakrawa na przysłowiowe zginanie pleców i psuje stosunki koleżeńskie, gdyż przesadna grzeczność wywołuje raczej odstręczające wrażenie.

Ujemne skutki takiej pracy i takich stosunków w sekretarjacie dałyby się może usunąć przez należyty podział pracy, usprawnienie biurowych środków pomocniczych i należyte poczucie godności stanu urzędniczego, co przy obecnej reorganizacji sądownictwa byłoby możliwe, a jest palącą koniecznością.

Tylko tak zorganizowana praca i zabezpieczony byt materjalny i moralny może jedynie wydać obfity plon dla dobra służby sądowej i Państwa.

K. Stefek.

O sądach dla nieletnich

W związku z wyświetleniem w początku naszego stulecia kwestji przestępczości dzieci, jako rezultatu rozwoju pedagogiki i nowoczesnego ustawodawstwa kryminalnego, problem ten jest powszechnie przedmiotem wybitnego zainteresowania. Zwyciężyła ponad zasadę odwetowego celu kary teorja wychowania i ochrony społecznej, dobitnie wykazana w popularnej niemal książce prof. Mogilnickiego „Dziecko a przestępstwo". W konsekwencji ujawniła się konieczność zmian postępowania względem nieletnich, zobrazowana w pierwszym rzędzie przez utworzenie sądownictwa dla nieletnich. Drogowskazami rozwoju sądownictwa dla nieletnich stały się Australja, Ameryka i Anglja, a w nich tak głośne nazwiska sędziów, jak Lindsay, Courtnay i inni. Z jednostki społecznie szkodliwej lub niebezpiecznej kongres w Waszyngtonie z roku 1910 uznał za możliwe przez należyty rozwój instytucji sądownictwa dla nieletnich dążyć do stworzenia istoty dodatniej. Kongres w Brukseli w r. 1927, konstatując znaczny postęp za okres ubiegłych dwóch dziesiątków lat, zalecił utworzyć specjalną „policję ochrony dzieci" przy współdziałaniu państw. Idąc jednak raczej więcej za starym kierunkiem myśli, t. zw. „systemem francuskim", nadającym karze znaczenie poprawcze przed wychowawczem, nasz kodeks postępowania karnego w rozdziale o „postępowaniu w sądach dla nieletnich" nie wyczerpał całokształtu zagadnienia ustosunkowania się do małoletnich jednostek zbrodniczych. Mieliśmy bowiem w grudniu 1921 r. przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną systematyczny projekt odnośnego prawa ustrojowego, ten jednakowoż projekt o wiele kompletniejszy, niż dziś obowiązujący kodeks, nie stał się ustawą. Niemniej i prawo obowiązujące uznaje się za mające przełomowe znaczenie na drodze postępu w tej dziedzinie, a wartość jego prawa zależeć będzie od kwalifikacji sędziów to prawo stosujących w praktyce i od rozbudowy instytucji ochronnych, z któremi współdziałać będą instytucje opieki nad dzieckiem, organizowane przez społeczeństwo. Przez siłę uczucia dla dziecka, połączoną ze znajomością z doświadczenia życiowego, pochodzącą z psychologji dziecka, winno społeczeństwo dążyć do ukrócenia przestępczości nieletnich.

Jerzy Koenigstein
adwokat

Czynniki rownouprawnienia kobiet

Wszelkie dążenia kobiet do równouprawnienia pozostałyby zapewne jeszcze długo w krainie marzeń, gdyby nie dwa decydujące czynniki: wojna światowa i kryzys ekonomiczny, które dały możność kobietom wykazania swoich zdolności twórczych i praktycznych w dziedzinie życia społecznego i gospodarczego.

W okresie wojny, kiedy większość mężczyzn znajdowała się na froncie i dawał się odczuwać brak rąk do pracy, kobiety z konieczności zajęły stanowiska dawniej obsadzone w 95% przez mężczyzn w różnych dziedzinach, a przedewszystkiem w biurach, traktując swą pracę początkowo jako przejściową, często dla wypróbowania swych sił, a nawet z nudów dla zabicia czasu. Dziś jeszcze pamiętamy napływ sił kobiecych, elementu nowego, mało znanego, do pracy w biurach. Kiedy kobiety wypróbowały swe siły i przekonały się, że jedną z największych wartości życia jest niezależność materjalna, nie chciały rezygnować z zajętych placówek, wytwarzając silną konkurencję mężczyznom na rynku pracy.

Kryzys gospodarczy dokonał reszty. Coraz zmniejszające się zarobki „głowy rodziny i pana domu", a więc ojca, lub męża, skłoniły ostatecznie kobiety do szukania pracy poza domem. Konkurencja kobiet w pracy zawodowej jest jednym z czynników bezrobocia. Według danych statystycznych, gdyby dziś wszystkie kobiety wycofały się z zajmowanych posad nie byłoby bezrobotnych mężczyzn, lecz, czy zyskałyby na tem rodziny i jednostki?

Czy zarobek mężczyzny przy ciągle zmniejszających się pensjach, byłby dostateczny na utrzymanie rodziny? A jakaż byłaby dola wdów i niezamężnych kobiet, o utrzymanie których nikt nie troszczy się, niekiedy jeszcze one opiekować się muszą swymi najbliższymi. Konieczność życiowa, silniejsza ponad wszelkie prawa i druzgocąca każdą niezgodną z życiem teorję, zmusiła kobietę do walki o byt na równi z mężczyzną, a prawodawstwa równość tę poparły przez przyznanie pełnych praw obu płciom.

Kobieta współczesna posiada szerokie pole działalności, a otrzymane prawa polityczne i cywilne (możność rządzenia swym majątkiem), nowe prawo małżeńskie, omawiane obecnie w Lidze Narodów określenie praw obywatelstwa kobiety zamężnej i t. p. stawiają ją w jednym szeregu z mężczyzną i w walce o byt,

przekreślając tak niedawne jeszcze uprzedzenia o niemożności zrównania obu płci. Kobiety od najdawniejszych czasów miały swych przyjaciół i wrogów i dlatego też prawa otrzymane szanować i utrzymywać powinny. Jeszcze w starożytności Seneka określa kobietę, jako „animal pudens“ (zwierzę nieczyste), a Mahomet i Lukan odmawiają jej duszy. Chrześcijaństwo było pierwszym czynnikiem wyzwolenia kobiety, posuwającym się, niestety, bardzo powoli aż do czasów naszych.

Droga ewolucji postępu jest bardzo prosta. Słusznie też Balzac mówi: „Aby najlżejsze przeobrażenie mogło dojść do skutku, czyż nie musi wprzód najzuchwalsza idea poprzedniego wieku stać się najpospolitszym komunałem wieku bieżącego“. Myśl ta da się zastosować w całej rozciągłości i do równouprawnienia kobiet: to, co dawniej uznano za niemożliwość, dziś stało się koniecznością życia. Na polu naukowem i w wolnych zawodach kobieta szybciej zrównała się z mężczyzną, często nawet prześcignęła go. Gorzej jest w pracy biurowej, gdzie kobiety zajmują przeważnie stanowiska pomocnicze, rugując mężczyznę, jako pracownice tańsze w okresie kryzysowym tylko z mniej płatnych stanowisk. Tak np. stanowiska płatne do 200 zł. miesięcznie, obsadzone są przez mężczyzn w ilości 9,4% ich ogólnej ilości, kobiet zaś 17,6%; od 200 do 400 zł. — mężczyzn 31,6%, kobiet 40,6% i od 400 do 600 zł. mężczyzn 27,3% kobiet 20,9%. Z powyższych danych statystycznych wynika, że lepiej płatne posady pozostają dla mężczyzn (31,7%, kobiet tylko 11,9%).

Miejmy nadzieję, że powyższa statystyka będzie się stale poprawiała na rzecz kobiet.

Między niedawno przekreśloną kobietą przeszłości, a nową, tworzącą się kobietą przyszłości jest jeszcze wiele do zrobienia.

Niechże więc współczesne kobiety nie zapominają, że są pionierkami tej „nowej kobiety przyszłości“, z roli, jaka im przypadła dziś, wywiążą się należycie i z całem zrozumieniem „po życie sięgną nowe“.

Helena Małkowska.

Maszyna do pisania i stenografji

Dwojaki był cel, przyświecający wynalazcom maszyny do pisania, tego dziś niezbędnego przyrządu: po pierwsze chodziło o ekonomję czasu, a więc o szybkość pisania, po drugie o jego czytelność. Cel ten ostatni, jak widzimy, jest również celem kaligrafji, tylko, że kaligrafja wymaga pewnego czasu, który nie może być zbyt krótkim, gdyż godziłby w sam jej byt, czyniąc pismo niewyraźnem, podczas gdy przy mechanicznym sposobie pisania, obie te właściwości zupełnie się zgadzają. Natomiast tam, gdzie oszczędność czasu nie gra roli lub użycie maszyny ze względów technicznych jest niemożliwe (np. wpisy do ksiąg wieczystych), kaligrafja jest w tym samym stopniu niezbędna, jak w wypadku przeciwnym maszyna do pisania. Maszyna do pisania jest więc idealnym sposobem kaligrafji; idealnym dlatego, że nie jest krępowana w zupełności zależnością wyrazistości pisma od czasu, co jest warunkiem poniekąd w kaligrafji.

Pierwszym, który wpadł na pomysł skonstruowania maszyny do pisania, był anglik Henryk Mill, który w roku 1714 otrzymał nawet patent na swój wynalazek, niestety nie umiał on opracowania teoretycznego ująć w formę praktyczną, dlatego też wynalazek jego realnych korzyści nie przyniósł.

Prawie w sto lat później, bo w roku 1829, amerykanin A. Burt podjął na nowo myśl zmechanizowania pisma przy pomocy maszyny, w ślad za nim francuzi Progrin (1833) i Faucault (1843) opracowali swoje pomysły w tej dziedzinie. W roku 1843 — 1859 amerykanie Thurber i Beach zbudowali maszyny, które miały już pewne zastosowania. W roku 1875 ukazała się maszyna do pisania systemu Remingtona, która po wielu modyfikacjach istnieje obecnie. Od tej pory rozwój maszyn do pisania i ich produkcja, a zarazem i ulepszenia postępują nader szybko. Powstaje cały szereg fabryk w Ameryce, Anglji, Francji i Niemczech, a z różnych systemów maszyn pierwsze miejsce zajmuje Underwood i Remington.

We wszystkich zawodach, a w szczególności handlowym, znajomość pisania na maszynie jest dziś jednym z warunków, który powinien posiadać każdy ubiegający się dziś o posadę. Korespondencja handlowa — jak również i każda inna w urzędach tak prywatnych jak i państwowych, odbywa się dziś wprost zapomocą dyktowania listu, dzięki czemu list zaraz po napisaniu jest już gotowy do wysłania. Szczególną więc wagę nauka pisania na maszynach przedstawia dla tych, którzy jako zawód wybrali sobie korespondencję handlową, chociaż, powtarzam, w każdym zawodzie jest ona konieczną, im więcej bowiem fachowych wiadomości człowiek posiada, tem większą ma wartość jako pracownik, a więc również i materjalne korzyści jego tem samem wzrastają.

Każdy postęp wyraża się przedewszystkiem ekonomją czasu lub siły; zaś ekonomja czasu sprawia, że wynalazczość człowieka jest nieograniczoną i buduje wciąż nowe udogodnienia w życiu społecznem i prywatnem ludzkości. Dążność ogólna zmechanizowania do granic możności wysiłku fizycznego, a pod pewnym względem i umysłowego, stworzyła szereg takich przyrządów, jak maszyny do pisania, maszyny do stenografowania, maszyny do liczenia, maszyny do drukowania rachunków przy ich jednoczesnem obliczaniu, kasy automatyczne, liczące dochód i rozchód, maszyny, prowadzące całą księgowość i wykazujące natychmiast odnośne bilanse, maszyny do kopjowania listów, do drukowania adresów, do zalepiania kopert, automaty do numerowania i odbijania jednocześnie godziny dokonania numeracji i t. p. Wyszczególniłem niektóre maszyny, mające zastosowanie w handlowości, dlatego, aby pokazać, że w najbliższej przyszłości znajomość tych wszystkich będzie niemal tak obowiązującą każdego pracownika, jak dziś pisanie na maszynie i stenografja, jak również, aby pokazać, że człowiek musi stale iść za postępem w każdej dziedzinie, śledzić ostatnie zdobycze techniki i nauki, aby móc stale być zdolnym do skutecznej walki o byt i swą przyszłość.

Wbrew mniemaniu, że systemów jest tyle ile rodzajów maszyn, należy zauważyć, że istnieje tylko jeden dziesięciopalcowy system nauki pisania, niezależ-

ny od wielu systemów maszyn. Maszyny różnią się między sobą tylko technicznemi odmianami pewnych szczegółów, czy zmiany papieru, czy sposobu cofania wałka, na którym jest papier, czy też rodzajem samej budowy młoteczków i liter i t. p., które dla zasad ogólnych nauki pisania nie mają żadnego praktycznego znaczenia. Różnią się również maszyny wielkością budowy, to znaczy zastosowaniem do większego lub mniejszego formatu papieru, wreszcie wagą i specjalnemi celami, jak maszyny biurowe, prywatne, podróżne i t. p., ale zasada ich istotna jest bez zmiany. Tą zasadą jest rozkład i położenie wzajemnych klawiszy, służących do przyciskania a właściwie do uderzania, a następnie jednakowe (bardzo minimalne odstępstwa) ułożenie liter względem siebie i piszącego. To sprawia, że znając rozkład liter pamięciowo (co jest bardzo ważne) można pisać na ślepo, to znaczy nie patrząc na klawiaturę, a jedynie na rękopis przy przepisywaniu. Ta metoda ślepego pisania jest ideałem dobrej znajomości pisania na maszynie. Drugim ideałem jest szybkość, dochodząca do 130 wyrazów na minutę, która to szybkość przeciętnie nie przechodzi 50 wyrazów u większości piszących. Jakikolwiek więc system maszyny obierzemy, możemy nabyć na niej biegłości, tudzież ogólnych zasad, wystarczających do możności pisania na każdej maszynie. Dla wyrównania zaś różnic, jakie istnieją w ich technicznej budowie wystarczy, dla znającego gruntownie jeden system, kilkanaście minut, czego praktycznie można nie brać pod uwagę. Dlatego powiedziałem na początku, że jest jeden system pisania na maszynach bez względu na różne systemy maszyn.

Cel nauki pisania na maszynach jest bardzo prosty; zaznajomić się gruntownie z jednym systemem maszyny, z ogólnemi zasadami pisania na maszynach, które to zasady, jak wiemy, są jednakowe dla różnych systemów, wskazania na różnice techniczne między poszczególnemi typami maszyn, pozwolić na nabycie takiej biegłości, drogą odpowiednich ćwiczeń, która da możność do swobodnego pisania pod dyktando. Jeżeli uczący się dotąd już zaznajomił z kaligrafją i stenografją, winien koniecznie dla całokształtu jeszcze nabyć wiadomości praktycznych i teoretycznych z dziedziny pisania na maszynie. Pisanie na maszynie należy do kategorji pracy umysłowej typu niższego. Jak pedagogika uczy, niema żadnego przedmiotu, któryby był do tego stopnia mechaniczny, iżby nie potrzebował współdziałania funkcji duchowych pracy umysłu. Nabywanie biegłości w pisaniu na maszynie opiera się na tych samych zasadach, co umiejętność płynnego czytania, pisania, rysowania, stenografowania. Warunkiem dużej wprawy jest umiejętność wyobrażania sobie położenia następujących po sobie dalszych kilku klawiszy na wzór ciągów dobrego szachisty.

Pisanie na maszynach jest czynnikiem wychowawczym. Pobudza, rozwija i wyrabia u młodzieży zamiłowanie do porządku, zmysł oszczędności, spostrzegawczości, zmysł estetyczny, poczucie równowagi i rytmu, wzmacnia pamięć, wolę i decyzję, podnosi odpowiedzialność i samodzielność pracy. Stąd nauczyciel powinien być kwalifikowany pod względem pedagogicznym. Dotychczasowe traktowanie nauki pisania na maszynie jako przedmiotu, jest w wielu szkołach pożałowania godne, mimo, że jest to przedmiot, zwłaszcza w szkołach żeńskich, najważniejszy, gdyż zaraz w praktyce jest potrzebny i daje chleb. Do nauki pisania na maszynie powinien być nauczyciel kwalifikowany. Kwalifikacyj tego nauczyciela nie będę wyszczególniał, gdyż nie jest to celem mego artykułu.

Wiemy, że maszyna do pisania, wypierając coraz bardziej pismo ręczne, opanowała niemal niepodzielnie wszystkie biura prywatne, urzędy i t. d., spychając pismo ręczne na drugi plan, głównie ze względu na czystość, szybkość i niezależną od niej czytelność. Podobne zadanie stenografji spełnia maszyna stenograficzna. Różnica pomiędzy stenografją ręczną a maszynową jest taka sama, jak pomiędzy pismem zwykłem i maszynowem. W miarę zwiększania szybkości stenografowania ołówkiem, zmniejsza się jej czytelność i przejrzystość. Wadę tę usuwa maszyna stenograficzna. Maszyna stenograficzna jest wynalazkiem zupełnie niezależnym od maszyny do pisania. Różnica pomiędzy jedną a drugą polega przedewszystkiem na tem, że w przeciwieństwie do maszyny do pisania można na maszynie stenograficznej uderzyć odrazu w kilka lub we wszystkie klawisze, pisząc w ten sposób zgłoski lub całe słowa; liczba klawiszy przy maszynie do stenografowania jest mniejsza i wynosi zwykle 20, a ciężar około 2 kilogramy. Ręka tylko nieznacznie, lub wcale nie zmienia położenia; papier posuwa się nie równolegle lecz prostopadle do piszącego, wskutek czego w grupie znaków są pisane jedna pod drugą. Pierwszą maszynę stenograficzną wynalazł francuz Gonot, bibljotekarz w Clermont-Ferrand (1827). Po nim skonstruowano we Francji i we Włoszech wiele innych modeli. Jedne z nich piszą znakami stenograficznemi, inne zaś literami zwyczajnemi. Pierwszą maszynę stenograficzną skonstruował włoch Antonio Michela (1863). Maszyna jego ma wygląd małego harmonjum i waży 8 kilogramów. Od roku 1880 jest używana w senacie rzymskim w 8 egzemplarzach. Rekord szybkości, jaki na niej osiągnięto, wynosi 225 słów na minutę. W roku 1904 skonstruował Charles Bivort maszynę, którą nazwał Stenophile Bivort. Obecnie Ecole Pigier w Paryżu reklamuje nowszy jej model pod Stenophile Pigier. Obok niej rywalizuje ze stenografją we Francji maszyna Stenotyppe Gradjean, zbudowana w roku 1909. Drugi model zbudowano w roku 1913, a obecnie towarzystwo pod powyższą firmą w Paryżu kończy model, zaopatrzony w najnowsze ulepszenia. Również w Ameryce wykonano kilka modeli, z których Stenotyppe (1912) i National (1915) Irelanda, oraz Dictatype (1915) Andersona, cieszą się znacznem rozpowszechnieniem.

Naogół maszyna stenograficzna nadaje się doskonale do spisywania szybkich dyktatów, wymaga mniej czasu do wyuczenia się i dla wielkiej pewności odczytania i praktyczności stanie się wkrótce, obok maszyny do pisania, niezbędną w biurach maszyną pomocniczą dla każdego korespondenta i maszynistki.

Władysław Pustówka

Z życia Związków

WARSZAWA. — *Bal reprezentacyjny.* — W dn. 25 lutego r. b. odbył się w salonach Kasyna Urzędników Państwowych doroczny bal reprezentacyjny, urządzony staraniem Zarządu Stowarzyszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Warszawskiego, pod protektoratem JWPana Ministra Sprawiedliwości Cz. Michałowskiego i JWPana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego L. Supińskiego. Już o godz. 11 wieczorem sale Kasyna zaroiły się tłumem gości, wśród których licznie reprezentowani byli dostojnicy Ministerstwa Sprawiedliwości i Magistratury z Panem Ministrem Sprawiedl. i Jego Małżonką na czele. Członkowie Komitetu Honorowego podejmowani byli przez organizatorów balu bankietem, na którym wygłosili przemówienia okolicznościowe: prezes Stowarzyszenia kol. Rudzisz, który w ciepłych słowach powitał dostojnych gości i wyjaśnił cele i znaczenie urządzanych tradycyjnie przez Stowarzyszenie wieczorów karnawałowych, oraz prezes Zarządu Centralnego, kol. Sikorski, który przemawiał mową wiązaną. Dzięki sprężystej organizacji balu ochocza i w nader sympatycznym nastroju zabawa przeciągnęła się do godz. 9 rano. Dochód z balu, jak na obecne kryzysowe czasy, bardzo znaczny, przewyższa sumę 1500 zł.

* * *

Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okręgu Warszawskiego podaje do wiadomości, że wskutek nawału i szybkiego tempa pracy, organizatorowie dorocznego balu reprezentacyjnego urzędników sądowych, przez przeoczenie, nie zamieścili na liście gospodarzy honorowych nazwiska *JWPana Prokuratora Tadeusza Krychowskiego.*

Przepraszając za mimowolną omyłkę JWPana Prokuratora, jednocześnie Zarząd wyraża z tego powodu swe szczere ubolewanie.

Przegląd ustawodawstwa

DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ROK 1932.

Nr. 116, poz. 963. — Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 grudnia 1932 r. *o rejestracji stowarzyszeń.*

Nr. 118, poz. 968 — Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 1932 r. *Regulamin Najwyższego Trybunału Administracyjnego* (Sprostowanie błędu patrz Dz. Ust. Nr. 1/33 poz. 9).

„ „ 971 — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 10 grudnia 1932 r. *w sprawie umundurowania niższych funkcjonarjuszów sądowych i prokuratorskich.*

„ „ 972 — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 1932 r. *w sprawie rejestracji skazanych.*

„ „ 973 — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Min. Poczt i Tel. z dn. 29 grudnia 1932 r. *o doręczaniu pism sądowych przez pocztę* w postępowaniu cywilnem i karnem.

„ „ 974 — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości i Spraw Zagranicznych z dnia 29 grudnia 1932 r. *w sprawie doręczania pism sądowych osobom zamieszkałym zagranicą i in.*

ROK 1933.

Nr. 4, poz. 28 — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 13 stycznia 1933 r. *o stosunku służbowym, uposażeniu i zaopatrzeniu emerytalnem* pracowników monopolu tytoniowego, spirytusowego i solnego.

Nr. 11, poz. 77 — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 13 lutego 1933 r. *w sprawie wynagrodzenia adwokatów* za wykonywanie czynności zawodowych.

Projekt statutu

Poniżej zamieszczamy projekt statutu Związku Urzędników Sądowych Rz. P. opracowany w łonie Zarządu Ścisłego Centrali, w myśl wytycznych, ujętych w uchwale Walnego Zjazdu (p. Nr. 10/31 „Apelu"):

STATUT
ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

Nazwa, siedziba, podział.

§ 1. Organizacja nosi nazwę: „Związek Urzędników Sądowych Rz. P.".

§ 2. Związek rozciąga swoją działalność na obszar Rz. P., z zachowaniem miejscowych przepisów o stowarzyszeniach.

§ 3. Siedzibą Związku jest m. st. Warszawa.

§ 4. Związek dzieli się na: Oddziały i Koła i jest osobą prawną.

Organizacja Związku.

§ 5. a) Pierwszem ogniwem Związku są koła okręgowe w siedzibach sądów okręgowych i wydziałów zamiejscowych sądu okręgowego; b) koła okręgowe w każdym okręgu apelacyjnym tworzą oddział w siedzibie każdego sądu apelacyjnego; c) oddziały tworzą Związek.

§ 6. W miejscowościach, będących siedzibą sądu apelacyjnego, tworzy się oddziały, które zarazem sprawują agendy kół okręgowych. Na skutek uchwały Zarządu Głównego w większych ośrodkach, nie będących siedzibą sądu okręgowego, może być utworzone koło miejscowe z prawami i obowiązkami kół okręgowych.

§ 7. Zarządy kół ustanawiają w miejscowościach swego okręgu odpowiednią ilość mężów zaufania i ich zastępców, celem utrzymywania łączności członków z kołem, zbierania składek i t. p.

§ 8. Jeżeli w siedzibie sądu apelacyjnego niema oddziału Związku, Zarząd Główny ustanawia oddziały w siedzibie jednego z kół.

§ 9. Założenie koła i oddziału może nastąpić tylko na mocy uchwały Zarządu Głównego Związku.

Godło i pieczęć.

§ 10. Godłem Związku jest wyobrażenie „Temidy".

§ 11. a) Zarząd Główny, oddziały i koła używają pieczęci o nazwie Związku z dodaniem stosownie do przeznaczenia słów: Zarząd Główny w Warszawie, Oddział Apelacyjny (siedziba), Koła Okręgowe (siedziba).

b) Członkowie Związku otrzymują legitymację, stwierdzającą ich przynależność do Związku, która winna być zwrócona Zarządowi Koła z chwilą utraty praw członkowskich.

Cel.

§ 12. Związek jest organizacją ściśle zawodową i apolityczną, a celem jego jest:

a) dążenie do utrwalenia siły Państwa i strzeżenie powagi sądownictwa,

b) strzeżenie i utrzymanie na odpowiednim poziomie godności stanu urzędniczego w sądownictwie pod względem moralnym, umysłowym i zawodowym,

c) zastępstwo oraz obrona praw i interesów ekonomicznych i zawodowych urzędników sądowych,

d) rozszerzanie zakresu wiedzy fachowej,

e) krzewienie ducha koleżeńskiej łączności i solidarności zawodowej,

f) niesienie członkom pomocy materjalnej i moralnej.

Środki.

§ 13. Do urzeczywistnienia powyższych celów posługuje się Związek następującemi środkami:

a) organizuje Oddziały, Związki i Koła Okręgowe na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej,

b) urządza zjazdy delegatów i zebrania publiczne członków w sprawach zawodowych,

c) współdziała w miarę potrzeby z pokrewnemi zrzeszeniami zawodowemi, a zwłaszcza z organizacjami, skupiającemi w sobie ruch zawodowy, celem skuteczniejszej obrony wspólnych praw i interesów,

d) występuje przed władzami i urzędami państwowemi, jak niemniej przed ciałami ustawodawczemi samodzielnie i za pośrednictwem zespolonych organizacyj zawodowych z memorjałami, wnioskami i opinjami w kwestji obrony praw oraz poprawy bytu materjalnego i podniesienia poziomu urzędników sądowych,

e) wydaje czasopismo zawodowe, utrzymuje bibljoteki i czytelnie, oraz zasila prasę artykułami i wiadomościami, dotyczącemi spraw zawodowych,

f) urządza odczyty, zebrania dyskusyjne oraz kursy zawodowe,

g) organizuje na podstawie odrębnego statutu względnie oparte na regulaminach kooperatywy, spółdzielnie, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, zapomogowe, posagowe, pogrzebowe itp.,

h) nabywa majątek ruchomy i nieruchomy, urządza letniska, domy zdrowia i sanatorja, oraz tworzy i utrzymuje przedsiębiorstwa i instytucje dla osiągania celów Związku, przy zachowaniu obowiązujących w tym względzie przepisów,

i) organizuje zebrania towarzyskie, zabawy, wycieczki, sporty, koncerty, chóry, orkiestry, tudzież wszelkiego rodzaju godziwe rozrywki dla członków i zaproszonych gości.

Członkowie, ich prawa i obowiązki.

§ 14. Członkowie Związku dzielą się na zwyczajnych i honorowych.

§ 15. Zwyczajnym członkiem może być każdy urzędnik sądowy i prokuratorski w służbie czynnej i w stanie spoczynku, stały, prowizoryczny lub kontraktowy, praktykant sądowy i wogóle każdy urzędnik wymiaru sprawiedliwości.

§ 16. Członków zwyczajnych przyjmuje Zarząd Koła.

§ 17. Zarząd Koła może odmówić przyjęcia zgłaszającemu się, bez podania powodów, a w takim wypadku nieprzyjętemu służy prawo odwołania się do Zarządu Oddziału, którego decyzja jest ostateczna.

§ 18. Członkowi Związku przysługuje prawo:

a) korzystania ze wszystkich świadczeń i urządzeń Związku przy uwzględnieniu odnośnych postanowień statutowych względnie regulaminowych,

b) brania udziału w ogólnych zebraniach właściwego koła z prawem głosu (§ .....),

c) czynnego i biernego wyboru do władz Związku.

§ 19. Każdy członek Związku jest obowiązany:

a) opłacać regularnie składki członkowskie,

b) przestrzegać postanowień statutu, regulaminów, instrukcyj i decyzyj władz Związku,

c) być karnym i solidarnym członkiem Związku, dbać o jego dobro i rozwój oraz szerzyć uświadomienie solidarności koleżeńskiej i zawodowej,

d) stać na straży godności stanu i uczciwości w spełnianiu swego zawodu,

e) w sprawach zawodowych poddać się bezwzględnie orzecznictwu sądów koleżeńskich,

f) mieć na uwadze dobro wymiaru sprawiedliwości.

§ 20. Członkowie honorowi mają wszelkie prawa członków zwyczajnych, jednakowoż przepisy, odnoszące się do obowiązków, ich nie dotyczą.

§ 21. Utrata praw członkowskich następuje:

a) z powodu zmiany lub utraty charakteru służbowego, który uprawniał urzędnika do członkostwa w Związku (§ 15),

b) z powodu zalegania, mimo upomnień, w płaceniu składek ponad 3 miesiące (ponowne przyjęcie w poczet członków może nastąpić po wpłaceniu zaległości),

c) przez dobrowolne wystąpienie,

d) przez wykluczenie,

e) przez śmierć członka.

§ 22. Wykluczenie członka może nastąpić z powodów następujących:

a) za nieprzestrzeganie przepisów statutowych i regulaminowych oraz decyzyj władz Związku,

b) za postępowanie przynoszące ujmę dobrej sławie Związku,

c) za działalność na szkodę Związku,

d) za przynależność do jakiejkolwiek organizacji, działającej na szkodę Państwa,

e) za postępowanie przynoszące urmę moralną lub materjalną sądownictwu polskiemu.

f) za poniżanie godności stanu urzędnika sądowego.

§ 23. Postanowienia o wykluczeniu wydaje Zarząd Oddziału na umotywowany wniosek koła okręgowego, przyczem wykluczonemu przysługuje prawo odwołania do Zarządu Głównego Związku.

Fundusze Związku.

§ 24. Fundusze Związku tworzą się:

a) z wpisowego i składek członków, zgodnie z postanowieniami statutu, uchwałami Zjazdu Delegatów oraz ewentualnych składek, o ile jej uchwalą Ogólne Zebrania Oddziałów i Kół,

b) z dochodów pochodzących z wydawnictwa własnego organu prasowego,

c) z ofiar, darowizn i zapisów,

d) dochodów powstałych z administrowania majątkiem ruchomym i nieruchomym Związku,

e) z imprez urządzanych przez Związek,

f) z procentów od kapitałów.

Opłaty członkowskie.

§ 25. Członek Związku wpłaca jednorazowo wpisowe w wysokości trzech złotych oraz miesięczną składkę członkowską w granicach od 1 do 2 złotych.

§ 26. W składce członkowskiej mieści się opłata na rzecz wydawnictwa własnego organu prasowego oraz opłata składek do jednej z organizacyj ogólnych, której Związek jest członkiem.

§ 27. Składki członkowskie zbiera i rozdziela Koło Okręgowe, przyczem stosuje następujące zasady: 30% składek pozostawia na rzecz Koła, 20% przesyła Oddziałowi Apelacyjnemu, zaś 50% przesyła Zarządowi Głównemu Związku.

§ 28. Zarząd Główny na wniosek Koła jest władny umarzać zaległości z tytułu składek członkowskich.

Władze Związku.

§ 29. Władzami Związku są:

a) Walny Zjazd Delegatów,

b) Zarząd Główny,

c) Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego,

d) Zjazd Delegatów Oddziału,

e) Zarząd Oddziału,

e) Walne Zgromadzenie Koła,

g) Zarząd Koła.

Organa kontrolne Związku.

§ 30. Organami kontrolnemi Związku są:

a) Główna Komisja Rewizyjna,

b) Oddziałowa Komisja Rewizyjna,

c) Komisja Rewizyjna Koła.

Koła Związku.

§ 31. Do założenia Koła konieczne jest zarejestrowanie w jego obrębie conajmniej 50 (pięćdziesięciu) członków.

§ 32. Celem skuteczniejszej obrony interesów zawodowych i działania dla pewnych specjalnych celów Związku, w łonie Kół mogą mogą się tworzyć sekcje, działające na podstawie regulaminów. Wszelkie regulaminy podlegają zatwierdzeniu przez Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego.

§ 33. Koła odbywają w jednym z pierwszych 3 miesięcy każdego roku w miejscach ich siedziby doroczne Walne Zgromadzenia, których termin i porządek obrad ogłasza Zarząd Koła w czasopiśmie Związku lub też w drodze pisemnych zawiadomień przynajmniej na 14 dni wcześniej.

§ 34. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Koła zwołuje Zarząd Koła w razie potrzeby, ponadto zaś na żądanie Zarządu Oddziału Wydz. Wyk. Zarządu Głównego i Zarządu Głównego, albo jeżeli ⅓ część członków Koła pisemnie tego zażąda i poda cel zebrania.

§ 35. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenia mogą być ogłaszane na siedem dni przed terminem.

§ 36. O każdem zebraniu Zarząd Koła winien powiadomić przełożony Zarząd Oddziału i Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego.

§ 37. Uchwały Walnego Zgromadzenia Koła zapadają zwykłą większością głosów bez względu na ilość obecnych członków.

§ 38. Zarząd Koła obowiązany jest odpisy protokółów Walnych Zgromadzeń wraz z uchwałami przedłożyć w terminie tygodniowym Zarządowi Oddziału, któremu przysługuje prawo unieważnienia powziętych uchwał, jeżeli stoją one w sprzeczności z interesami Związku, lub są niezgodne ze statutem.

§ 39. Od decyzji Zarządu Oddziału przysługuje Zarządowi Koła, jako organowi wykonawczemu Walnego Zgromadzenia Koła, prawo odwołania się do Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego.

§ 40. Uchwały Koła mogą być zaskarżone do Zarządu Oddziału w terminie jednomiesięcznym przez ⅓ część członków danego Koła, przyczem od decyzji Zarządu Oddziału przysługuje skarżącym prawo odwołania się do Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego.

§ 41. Walne Zgromadzenie Koła wybiera Zarząd na jednoroczną kadencję (o ile możności z pośród zamieszkałych w siedzibie Koła członków), składający się z prezesa i wiceprezesa, wybieranych bezpośrednio przez Walne Zgromadzenie, oraz z 6 członków i 3 zastępców.

§ 42. Zarząd wyłania z pośród siebie sekretarza i skarbnika.

§ 43. Przewodniczący miejscowych sekcyj zawodowych mają prawo uczestniczenia w posiedzeniach Zarządu Koła z głosem decydującym w sprawach, dotyczących reprezentowanych przez sekcje zawodów.

§ 44. Walne Zgromadzenie Koła wybiera oprócz Zarządu:

a) Komisję Rewizyjną Koła, złożoną z 3 członków i 2 zastępców. Komisja ta jest równocześnie Komisją Rewizyjną dla wszystkich instytucyj, powstałych przy danem Kole.

b) Delegatów Koła na Zjazd Oddziału w stosunku 1:100, przyczem niepełną setkę, jednak ponad 50, liczy się za pełną.

§ 45. Zarząd Koła posiada pełną autonomję jedynie w sprawach lokalnych, nie wkraczających w kompetencję wyższych organów Związku. Koła nie mogą występować bezpośrednio do władz państwowych, centralnych i do ciał ustawodawczych, ani też czynić enuncjacyj na zewnątrz, lecz we wszystkich takich sprawach zwracają się do Zarządu Oddziału.

§ 46. Do kompetencji Zarządu Koła należy przyjmowanie członków do Związku, zwoływanie Walnych Zgromadzeń oraz prowadzenie protokółów posiedzeń Zarządów i zebrań, ewidencji członków Koła, jak również kasowości, wreszcie — zarząd majątkiem Koła.

§ 47. Posiedzenie Zarządu Koła zwołuje i przewodniczy mu prezes Koła, przyczem posiedzenia te odbywają się conajmniej raz na miesiąc, a także na każdorazowe wezwanie Zarządu Oddziału, Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego lub na pisemne żądanie ⅓ części członków Zarządu Koła.

§ 48. Do ważności uchwał Zarządu Koła wymagana jest obecność przynajmniej połowy członków tegoż Zarządu włącznie z prezesem lub jego zastępcą.

§ 49. Uchwały zapadają większością głosów; przewodniczący bierze udział w głosowaniu; w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

§ 50. Zarząd Koła winien ściśle przestrzegać i wykonywać wszelkie zarządzenia Zarządu Oddziału, Wydziału Wykonawczego.

Oddziały.

§ 51. Koła Związku w obrębie jednej apelacji tworzą oddział.

§ 52. Zjazd Delegatów Kół wybiera na dwuletnią kadencję: prezesa, wiceprezesa, 10 członków Zarządu Oddziału oraz 5 zastępców.

§ 53. Nowowybrany Zarząd wyłania z pośród siebie sekretarza i skarbnika.

§ 54. Przewodniczący sekcyj zawodowych Oddziałów mają prawo uczestniczyć w posiedzeniach Zarządu Oddziału z głosem decydującym w sprawach, dotyczących reprezentowanych przez Sekcje zawodów.

§ 55. Zjazd Delegatów Kół, oprócz Zarządu Oddziału wybiera:

a) Komisję Rewizyjną Oddziału składającą się z 3 członków i 2 zastępców,

b) delegatów na Zjazd Związku w stosunku jednego na 100 członków, przyczem każda pozostała ilość członków ponad 150 liczy się za pełne 100.

§ 56. Posiedzenie Zarządu zwołuje prezes w razie potrzeby, a także na każdorazowe wezwanie Wydziału Wykonawczego lub Zarządu Głównego, lub na pisemne żądanie ⅓ członków Zarządu.

§ 57. Do ważności uchwał Zarządu wymagana jest obecność przynajmniej połowy członków Zarządu włącznie z prezesem lub jego zastępcą.

§ 58. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów; prezes lub jego zastępca i przewodniczący zebrania bierze udział w głosowaniu; w razie równości rozstrzyga głos przewodniczącego.

§ 59. Zarząd Oddziału:

a) zwołuje Zjazdy delegatów Kół,

b) wysyła w miarę możności i potrzeby swych delegatów na posiedzenia i zebrania Kół i Sekcyj Zawodowych,

c) odracza wykonanie względnie znosi sprzeczne z interesami Związku uchwały Kół i Sekcyj zawodowych,

d) zawiesza w czynnościach członków Zarządu Kół lub Oddziałów,

e) kontroluje działalność Kół i Sekcyj zawodowych,

f) prowadzi ewidencję członków Kół danego okręgu,

g) informuje Koła o wszelkich uchwałach i zarządzeniach Wydziału Wykonawczego i Zarządu Głównego,

h) zdaje sprawozdania z działalności swej na Zjazdach Delegatów Kół i przewodniczących Kół.

i) załatwia wnioski Kół i udziela na nie odpowiedzi,

j) wykonywa zarządzenia Wydziału Wykonawczego i Zarządu Głównego oraz uchwały Zjazdu Delegatów Kół,

k) przedkłada Wydziałowi Wykonawczemu Zarządu Głównego preliminarz budżetowy do zatwierdzenia, sprawozdania zaś kasowe i sprawozdania o wykonaniu budżetu — do wiadomości,

l) zarządza majątkiem Oddziału.

§ 60. Zarząd Oddziału przedkłada Wydziałowi Wykonawczemu Zarządu Głównego odpisy rezolucyj i uchwał własnych oraz Zarządów Kół, tudzież odpisy protokółów zebrań Kół, Sekcyj zawodowych i Zjazdów Delegatów Kół.

§ 61. Zwyczajne Zjazdy Delegatów Kół odbywać się winny raz do roku w ciągu drugiego kwartału.

§ 62. Nadzwyczajny Zjazd może zwołać Zarząd Oddziału za zgodą Zarządu Głównego, lub na żądanie połowy Kół danego Oddziału, tudzież na polecenie Wydziału Wykonawczego lub Zarządu Głównego. W dwóch ostatnich wypadkach musi być Nadzwyczajny Zjazd zwołany najpóźniej do 6 tygodni od daty postawienia takiego żądania, względnie wydania takiego polecenia.

§ 63. O każdym Zjeździe Delegatów Kół Zarząd Oddziału zawiadamia Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego i wszystkie Koła Oddziału w czasopiśmie Związku, lub też w drodze pisemnej, z podaniem miejsca i porządku obrad na 21 dni, lub w razach nadzwyczajnych przynajmniej na 7 dni przed terminem Zjazdu.

§ 64. Do ważności uchwał Zjazdu Delegatów Kół potrzebna jest obecność delegatów conajmniej połowy Kół, reprezentują-

cych niemniej niż połowę członków Oddziału. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów.

§ 65. Uchwały Zarządu Oddziału i Zjazdu Delegatów Kół może Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego zawiesić lub unieważnić, o ile stoją one w sprzeczności z interesami Związku lub są niezgodne ze statutem.

§ 66. Od decyzji Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego przysługuje Zarządowi Oddziału, jako organowi wykonawczemu Zjazdu Delegatów Kół, prawo odwołania się do Zarządu Głównego.

§ 67. Zarząd Oddziału winien w razie potrzeby, nie mniej jednak niż 2 razy do roku, zwoływać Zjazdy przewodniczących Kół dla uzgodnienia działalności organizacyjnej na terenie Oddziału.

Zarząd Główny.

§ 68. Zarząd Główny składa się z 24 członków, wybieranych na 3-letnią kadencję przez Walny Zjazd Delegatów.

§ 69. Organem wykonawczym Zarządu Głównego jest Wydział Wykonawczy, składający się z 12 członków. Walny Zjazd Delegatów wybiera prezesa i 2 wiceprezesów, Zarząd Główny zaś — generalnego sekretarza Związku i skarbnika oraz ich zastępców.

§ 70. Uchwały Zarządu Głównego i Wydziału Wykonawczego zapadają zwykłą większością głosów. Prezes lub jego zastępca, przewodniczący zebraniu, bierze udział w głosowaniu; w razie równości głosów przechodzi ten wniosek, za którym oświadczył się przewodniczący.

§ 71. Zarząd Główny:

a) przedkłada Walnemu Zjazdowi Delegatów sprawozdanie z działalności organizacyjnej, gospodarczej i finansowej za ubiegły okres kadencji,

b) przedkłada Walnemu Zjazdowi Delegatów budżet na następny okres kadencji,

c) przedkłada Walnemu Zjazdowi Delegatów wnioski własne, oraz wnioski zgłoszone przez Oddziały i Koła do Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego przynajmniej na 8 dni przed terminem Zjazdu,

d) określa kompetencje Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego, niewyszczególnione w § 72,

e) zatwierdza regulaminy, opracowane przez Wydział Wykonawczy, większością 3/4 członków obecnych,

f) ustala wysokość składek członkowskich (w granicach w § . . . określonych) i świadczeń Związku,

g) ustala normy diet, funduszu reprezentacyjnego, remuneracji i wynagrodzeń naczelnych organów i pracowników Związku,

h) ustala sposób prowadzenia spraw Związku,

i) ma prawo nabywać i sprzedawać nieruchomości, obciążać je i dokonywać wszelkich związanych z tem czynności hipotecznych, a w szczególności zawierać umowy i zaciągać zobowiązania, przyczem te uprawnienia może przelewać na Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego.

§ 72. Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego:

a) zarządza majątkiem całego Związku,

b) ma prawo nabywać i sprzedawać nieruchomości, obciążać je i dokonywać wszelkich z tem związanych czynności hipotecznych, a w szczególności zawierać w tym celu umowy i zobowiązania, lecz tylko na podstawie uchwały Zarządu Głównego,

c) czuwa nad rozwojem Związku i kieruje jego sprawami, oraz wykonywa uchwały Zarządu Głównego i Walnego Zjazdu Delegatów,

d) załatwia uchwały i wnioski Oddziałów i Kół, o ile nie mają charakteru czysto miejscowego,

e) czuwa nad czynnościami i prowadzeniem księgowości i rachunkowości Oddziałów i Kół,

f) wysyła w miarę potrzeby delegatów na posiedzenia Zarządów Oddziałów i Kół, Walne Zgromadzenia Oddziałów, Zjazdy Delegatów Kół oraz Zjazdy Sekcyj zawodowych,

g) przyjmuje i zwalnia urzędników i służbę w Głównym Zarządzie,

h) ustanawia na wniosek Zarządu Oddziału siedzibę i granicę Kół,

i) znosi względnie wstrzymuje nieodpowiednie uchwały Zarządów Oddziałów, Zarządów Kół, Walnych Zgromadzeń Oddziałów, oraz Zjazdów Delegatów Kół, od czego organom tym przysługuje prawo odwołania się do Zarządu Głównego, jednak bez mocy wstrzymującej uchwały Wydziału Wykonawczego,

j) rozwiązuje Zarządy Oddziałów i Kół lub zawiesza w urzędowaniu poszczególnych członków tychże Zarządów, jeżeli działają na szkodę Związku,

k) powiadamia Główną Komisję Rewizyjną o potrzebie rewizji Oddziałów i Kół.

§ 73. Do prawomocności uchwał potrzeba obecności conajmniej połowy członków Zarządu Głównego, do prawomocności uchwał dotyczących spraw finansowych, upoważnienia Wydziału Wykonawczego, do nabycia, obciążenia lub pozbycia majątku potrzeba obecności dwóch trzecich członków Zarządu Głównego.

§ 74. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, a w razie ich równości znajduje zastosowanie § 70.

§ 75. Do ważności uchwał w sprawie obciążenia lub pozbycia majątku potrzeba 2/3 głosów obecnych.

§ 76. Związek reprezentuje nazewnątrz i podpisuje za Związek prezes Zarządu Głównego i generalny sekretarz, względnie ich zastępcy. Oni tej podpisują protokóły posiedzeń Walnego Zjazdu wraz z 2-ma członkami Prezydjum Zjazdu.

§ 77. Dokumenty i umowy zawierające zobowiązania prawne, obciążające majątek Związku oraz weksle podpisuje prezes (wiceprezes), generalny sekretarz i skarbnik. Czeki i zlecenia bankowe podpisuje prezes (wiceprezes) i skarbnik, ogólną korespondencję — prezes (wiceprezes) i generalny sekretarz.

Walny Zjazd Delegatów.

§ 78. Zwyczajne Walne Zjazdy Delegatów winny odbywać się co trzy lata w miesiącu wrześniu, lub październiku. Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów może Zarząd Główny zwołać na żądanie Głównej Komisji Rewizyjnej oraz w razie potrzeby każdego czasu, musi go zaś zwołać na żądanie ½ Oddziałów, reprezentujących conajmniej połowę członków Związku, najpóźniej do ośmiu tygodni od daty postawienia takiego żądania.

§ 79. Walnemu Zjazdowi Delegatów przewodniczy jeden z delegatów, wybrany w tym celu przez Walny Zjazd. Do prezydjum Zjazdu ponadto wchodzą dwaj delegaci, z których jednego wskazuje Wydział Wykonawczy, drugiego zaś przewodniczący Zjazdu.

§ 80. Miejsce i dzień Zjazdu Zarząd Główny ogłasza na 4 tygodnie przedtem w czasopiśmie Związku, lub też osobnym okólnikiem.

§ 81. Do ważności uchwał Walnego Zjazdu potrzebna jest obecność delegatów, reprezentujących conajmniej połowę członków Związku.

§ 82. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów, z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w § 84 i § 93.

§ 83. Do Walnego Zjazdu Delegatów należy:

a) rozpatrzenie sprawozdania Zarządu Głównego,

b) rozpatrzenie sprawozdania Głównej Komisji Rewizyjnej.

c) udzielenie lub odmówienie Zarządowi Głównemu absolutorjum,

d) wybór na 3-letnią kadencję 24 członków Zarządu Głównego, 6 zastępców, 3 członków Głównej Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców,

e) wybór prezesa i dwóch wiceprezesów Związku, z tych zaś ostatnich jednego z Warszawy, a jednego z poza Warszawy,

f) zatwierdzenie budżetu Zarządu Głównego na następną kadencję,

g) badanie i rozstrzyganie wniosków natury ogólnej, przedłożonych przez Zarząd Główny, a w szczególności dotyczących warunków pracy i płacy,

h) zmiana statutu,

i) rozwiązanie Związku i likwidacja jego majątku.

§ 84. Uchwały dotyczące zmiany statutu i rozwiązania Związku zapadają większością 2/3 głosów.

Komisje Rewizyjne.

§ 85. Członkowie właściwych Komisyj Rewizyjnych wybierają swego przewodniczącego, który musi być na czas zawiadomiony o każdem posiedzeniu odnośnego Zarządu. Członkowie Komisji Rewizyjnej mają prawo odbywać niezapowiedziane rewizje kasy, dokumentów i wogóle majątku Związku.

§ 85. Obowiązkiem Komisyj Rewizyjnych jest:

a) sprawdzanie ksiąg, kas i majątku Związku w dotyczących Kołach, Oddziałach lub Zarządzie Głównym, z własnej inicjatywy, lub na żądanie odnośnego Zarządu,

b) informowanie właściwego Zarządu o wyniku rewizji,

c) składanie pisemnych sprawozdań i wniosków odnośnym Walnym Zgromadzeniom i Zjazdom na ręce odnośnych Zarządów, przed terminem Zgromadzeń i Zjazdów.

§ 87. Główna Komisja Rewizyjna w porozumieniu z Wydziałem Wykonawczym ma prawo przeprowadzać rewizje gospodarki finansowej poszczególnych Kół, Oddziałów i instytucyj związkowych.

Sądy Koleżeńskie.

§ 88. Spory, wynikłe między członkami Związku, rozstrzygane są przez Sądy Koleżeńskie, przyczem każda strona wybiera sobie z pośród członków Związku arbitrów w liczbie 2-ch, ci zaś wybierają superarbitra z pomiędzy członków Zarządu Koła, Oddziału lub Zarządu Głównego.

Spory, wynikłe z nieporozumień między członkami a organami Związku, jak niemniej między ugrupowaniami Związku na tle organizacyjnem, nie podlegają sądom koleżeńskim, lecz są rozpatrywane i decydowane przez właściwe władze związkowe.

§ 89. Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego opracuje i wyda jednolity regulamin Sądów Koleżeńskich, obowiązujący wszystkich członków i władze Związku. Regulamin. i wszelkie zmiany podlegają zatwierdzeniu przęz Zarząd Główny.

Postanowienia ogólne.

§ 90. Członkowie Zarządu Oddziału względnie Koła, mogą brać udział w Zjazdach Delegatów Kół i Walnych Zjazdach Delegatów z głosem decydującym, lecz nie mogą głosować nad przyjęciem ich sprawozdań i udzieleniem absolutorjum.

Członkowie Zarządu Koła, względnie Oddziału mogą być równocześnie delegatami na właściwe Koła.

§ 91. Wybory Zarządów Kół, Zarządów Oddziałów, Zarządu Głównego i członków Komisji Rewizyjnej mogą być tajne lub jawne w zależności od woli większości danego zgromadzenia (Zjazdu).

Majątek Związku.

§ 92. Majątek Związku tworzą:

a) wpisowe i składki oraz jednorazowe nadzwyczajne składki,

b) procenty od kapitałów,

c) ofiary, darowizny i zapisy,

d) zyski z przedsiębiorstw, wydawnictw i wszelkie inne wpływy,

e) ruchomości i nieruchomości.

Oddziały i Koła Związku są samodzielne w rozporządzaniu i administrowaniu własnym majątkiem, który wszakże przechodzi na własność ogólną Związku i podpada rozporządzalności Zarządu Głównego (Wydziału Wykonawczego) w następujących wypadkach:

a) z chwilą rozwiązania odnośnego Koła lub Oddziału,

b) na wypadek likwidacji majątku Koła lub Oddziału.

Rachunkowość winna być prowadzona zgodnie z przepisami prawa i przyjętemi zwyczajami.

Rozwiązanie Związku.

§ 93. O rozwiązaniu Związku i celu, na jaki ma być przekazany majątek Związku, decyduje uchwała 4/5 głosów obecnych na Walnym Zjeździe członków Zarządu Głównego, Głównej Komisji Rewizyjnej i delegatów, reprezentujących najmniej 4/5 ogólnej liczby członków Związku.

Likwidację majątku Związku przeprowadza ostatnio urzędujący Zarząd Główny z udziałem kontrolnym ostatnio urzędującej Komisji Rewizyjnej Związku.

Postanowienia przejściowe.

§ 94. Z chwilą zatwierdzenia niniejszego statutu Centralny Związek Urzędników Sądowych Rz. P. uzyskuje nazwę „Związek Urzędników Sądowych Rz. P.", dotychczasowy zaś statut traci moc obowiązującą.

Wszystkie dotychczasowe Związki, Stowarzyszenia i Towarzystwa Urzędników Sądowych i Prokuratorskich na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej, oparte na odrębnych statutach miejscowych, od chwili zatwierdzenia niniejszego jednolitego statutu stają się oddziałami względnie Kołami Związku, a dotychczasowe ich statuty tracą moc obowiązującą.

§ 95. Organizacja władz Związku nastąpi po raz pierwszy w ten sposób, że do sześciu miesięcy po zatwierdzeniu niniejszego statutu będą wybrane władze Kół, w ciągu następnych trzech miesięcy władze Oddziałów, a w ciągu dalszych trzech miesięcy władze naczelne Związku.

W okręgach, w których urzędnicy sądowi i prokuratorscy nie byli dotychczas zorganizowani, albo też należeli gremjalnie do Związków, działających na terenie całego okręgu apelacyjnego, o ile utworzenie Kół nie będzie dokonane we własnym zakresie działania członków miejscowych, zajmie się utworzeniem Kół dotychczasowych Zarząd Związku apelacyjnego, albo Zarząd Główny (ścisły) Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.



CHROŃCIE WASZE OCZY
WASZ NAJCENNIEJSZY SKARB
STOSUJCIE ŻARÓWKI
PHILIPS ARGENTA

Redakcja (tel. 11-10-76) i Administracja (tel. 11-14-24 dod. Rachuba). Warszawa, pl. Krasińskich 5.

Redaktor przyjmuje interesantów od g. 9—12, z wyjątkiem niedziel i świąt

Konto Zarządu Centralnego Związku w. P. K. O. Nr. 595

Cena prenumeraty: kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr. Rocznie — 6 zł. Cena numeru 50 gr., podwójnego 1 zł.

Str. — 300 zł.; ½ str. — 150 zł.; ¼ str. — 75 zł.; ⅛ str. — 40 zł.

Ogłoszenia: Miejsca zastrzeżone o 25% drożej. Artykuły ogłoszeniowe: str. — 400 zł.; ½ str. — 200 zł.

Ogłoszenia przyjmuje i za dział ogłoszeniowy odpowiada: *Józef Czuwała.* Warszawa, Plac Krasińskich 5 (od g. 8—15) i Wileńska 11 m. 63 (od 16—20) tel. 11-14-24 dod. Rachuba

Redaktor: **Jerzy Przyłuski** Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

ZARZĄD GŁÓWNY

Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P.

zwołuje niniejszem na zasadzie § 11 statutu i zgodnie z uchwałą Zarz. Głównego z dn. 17.5.1931 r.

Ogólne Zebranie Delegatów Zrzeszeń Urzędników Sądowych R. P.

które odbędzie się

W DNIACH 20 i 21 MAJA 1933 R.

w sali posiedzeń Sądu Najwyższego w Warszawie (Plac Krasińskich Nr. 5)

z następującym porządkiem dziennym:

Sobota, dnia 20 maja 1933 r., początek o godz. 10 rano:

CZĘŚĆ UROCZYSTA: 1) otwarcie Zjazdu Delegatów i przemówienia powitalne, 2) wygłoszenie referatów, 3) wybór Komisji Mandatowej.

Przerwa.

CZĘŚĆ GOSPODARCZA: 4) sprawozdanie Komisji Mandatowej, 5) wybór Komisyj: a) statutowej, b) budżetowej, c) wnioskowej, 6) odczytanie protokółu poprzedniego Zebrania Delegatów, 7) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu, sprawozdania kasowe i wnioski Komisji Rewizyjnej, 8) prace w Komisjach.

Niedziela, dnia 21 maja 1933 r., początek o godz. 9 rano:

Dokończenie prac w Komisjach, 9) o godz. 11-ej sprawozdania Komisyj i uchwalenie ich wniosków, 10) wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 11) wolne wnioski i zamknięcie obrad.

Udział w Ogólnem Zebraniu mogą wziąć tylko te Stowarzyszenia, które są członkami Centralnego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

W myśl §§ 9 i 10 statutu, Delegaci Zrzeszeń Okręgowych mają być zaopatrzeni w pisemne pełnomocnictwa swych Zrzeszeń z wymienieniem, ilu członków Delegat reprezentuje. Zrzeszenie Okręgowe ma prawo wysłać jednego delegata na każdych 100 swych członków; — jeżeli Zrzeszenie posiada 175 członków, wysyła dwóch delegatów, — jeżeli zaś posiada mniej niż 100 członków, wysyła jednego delegata. Delegat Zrzeszenia, mającego więcej niż 100 członków, ma prawo tylu głosów na Zebraniu, ile setek członków reprezentuje. Koszta delegacji pokrywają Zrzeszenia Okręgowe.

Wszelkie wnioski mogą być zgłaszane najpóźniej na 3 dni przed Ogólnem Zebraniem na ręce prezesa Zarządu Centralnego Związku Zrzeszeń kol. Wacława Sikorskiego. Wnioski zgłoszone później nie będą poddane rozważaniu Ogólnego Zebrania.

Adresy w korespondencji z Centralą: Prezes, kol. Sikorski, Warszawa, Sąd Okręg., Pl. Krasińskich 12 (telef. 11-92-49), Generalny sekretarz Centrali, kol. Zenon Szkolnicki, Warszawa, Sąd Najwyższy, Plac Krasińskich 5 (telef. 11-14-24).

Za Zarząd: Prezes (—) **W. Sikorski**

Generalny sekr. (—) **Z. Szkolnicki.**

K O M U N I K A T

P. T. Organizacje w siedzibach Sądów Apel. prosimy o wskazanie nam zaufanych osób z grona Kolegów, lub osób stojących poza Organizacją, któreby chciały dorywczo albo stale zająć się zbieraniem i nadsyłaniem do „Apelu“ ogłoszeń reklamowych od firm i instytucyj za wynagrodzeniem.

Zgłoszenia w tej sprawie prosimy kierować pisemnie do Kol. Józefa Czuwały, kierownika działu ogłoszeń, Warszawa, Pl. Krasińskich 5, tel. 11-14-24 wewn. Rachuba.

ADMINISTRACJA

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

CENTRALA: WARSZAWA, UL. JASNA Nr. 9.

Oddziały: Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Wilno

Inspektorat Działu Ubezpieczeń w LUBLINIE

UBEZPIECZA NA ŻYCIE

bez badania lekarskiego i bez uciążliwych formalności

Rodzaje ubezpieczeń: **mieszane i posagowe.**

Korzyści dla ubezpieczonych w P. K. O.

1) W razie śmierci na skutek **nieszczęśliwego wypadku** P. K. O. wypłaca **podwójną sumę ubezpieczenia.**

2) P. K. O. wypłaca sumę ubezpieczenia w razie śmierci ubezpieczonego na wojnie.

3) Ubezpieczeni w P. K. O. mogą uzyskać pożyczkę po 3 latach regularnego opłacania składek.

4) Ubezpieczeni **uczestniczą w zyskach** Działu Ubezpieczeń P. K. O.

SKŁADKI MIESIĘCZNE POCZĄWSZY OD 3-ch ZŁOTYCH

Ubezpieczenia przyjmuje: CENTRALA, ODDZIAŁY, AGENCJE, WSZYSTKIE URZĘDY POCZTOWE W PAŃSTWIE ORAZ UPEŁNOMOCNIENI PRZEDSTAWICIELE.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA

Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Okr. Warszawskiego

podaje do wiadomości Sz. Kol. Kol., że dnia 8 kwietnia r. b. (w sobotę) odbędzie się w sali Nr. 2 Sądu Okręgowego

Ogólne Doroczne Walne Zebranie

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Wybór przewodniczącego.
3) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zebrania.
4) Sprawozdanie Zarządu:
   a) Sprawozdanie ogólne z działalności Zarządu.
   b) Sprawozdanie kasowe.
   c) Sprawozdanie komisji balowej.
   d) Sprawozdanie poszczególnych sekcyj.
5) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej.
6) Preliminarz budżetowy na rok 1933/34.
7) Wybory.
8) Wolne wnioski.

Walne Zebranie rozpocznie się o godz.. 18-ej w pierwszym, a o godz. 19-ej — w drugim terminie, przyczem w drugim terminie, bez względu na liczbę obecnych członków, uchwały Walnego Zebrania będą ważne i prawomocne (art. 28 statutu Stowarzyszenia).

Prezes: (—) *K. Rudzisz.* Sekretarz: (—) *A. Panicz.*

Druk. Zw. Prac. Adm. Gm., W-wa, Pl. Krasińskich 6, tel. 11-44-04